

## Piekło

*Piekło jest miejscem mąk wiecznych, do którego dostają się dusze tych, którzy z jednym choćby grzechem ciężkim zesli z tego świata.*

- Kara dotykająca potępionych w piekle jest trojaka:
  - a) są pozbawieni widzenia Boga;
  - b) doznają mąk moralnych, głównie wywołanych wyrzutami sumienia;
  - c) cierpią męki fizyczne spowodowane ogniem wiecznym.
- Dusza pozna, że dążąc za wszelką cenę do zdobycia dóbr ziemskich, które w perspektywie wieczności mają wartość błahostek, straciła dobro największe, źródło jedynego szczęścia. Zaprzepaściła na zawsze dobro, które tak łatwo mogła osiąść, które miliony mniej od niej uzdolnionych, w trudnych warunkach na ziemi żyjących, posiadły. Takie myśli będą wiecznie dręczyły duszę potępionego, napelniając ją żalem i rozpaczą.
- Dusza potępionego będzie cierpieć straszne katusze spowodowane ogniem piekielnym. Męki te, po zmartwychwstaniu ciała, dotkną także jego ciało.
- Kary w piekle są wieczne. Ten, który w złem jest wiecznie zatwardziały, będzie wiecznie cierpiał. Grzech ciężki nieskończenie obraża Boga. Obraza bowiem rośnie w miarę godności obrażonego. Bóg jest nieskończonej godności, więc zniewaga, jaką Mu wyrządza grzech ciężki, jest nieskończenie wielką. Kara tedy, nawet wiecznie trwająca, jeszcze nie dorówna tej zniewadze.



## Niebo

*Niebo jest miejscem najwyższego szczęścia aniołów i ludzi. Istnienie nieba jest dogmatem wiary katolickiej.*

- Szczęście w niebie, doświadczane przez świętych, polega na tym, że:
  - a) są wolni od wszelkich cierpień fizycznych i moralnych, jakie na tym świecie ludzi gnębią;
  - b) widzą Boga *twarzą w twarz*, dzięki czemu doznają niewysłowionej radości;
  - c) obcują ze świętymi;
  - d) stan takiego szczęścia będzie trwać wiecznie.
- Gdyby przebywanie w niebie niczego więcej ludziom nie dawało, tylko zwalniało ich od nieszczęść na tym świecie, już teraz powinno stać się przedmiotem pragnień i starań każdego człowieka. W niebie będzie nam jednak ofiarowane o wiele więcej: niewysłowione szczęście, polegające przede wszystkim na widzeniu Pana Boga. Dzięki oglądaniu Boga, najwyższego piękna i dobra, zrodzi się w duszy ogromna miłość ku Niemu i radość z posiadania takiego dobra.
- Wielkiej radości będą też doznawać święci z powodu obcowania z Panem Jezusem jako człowiekiem, Matką Najświętszą oraz z innymi świętymi.

*Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, co zgotował Bóg tym, którzy Go miłują.*

1 Kor 2, 9



**MILITIA IMMACULATÆ**

**Rycerstwo Niepokalanej**  
Tradycyjnej Obserwacji

[www.m-i.info/pl](http://www.m-i.info/pl)  
[www.militia-immaculatae.org/polski](http://www.militia-immaculatae.org/polski)

# Rzeczy ostateczne



- › śmierć
- › sąd
- › piekło
- › niebo



# Śmierć

*Śmierć jest odłączeniem się duszy od ciała. Dusza, będąc nieśmiertelną, nie umiera, ale zaraz po śmierci człowieka staje na sąd Boży; ciało zaś zostaje na ziemi, ulega rozkładowi i zmienia się w proch.*

- Każdy człowiek umrze – czy się to komuś podoba czy nie. Każdego dotknie wyrok Boży, wydany na cały ród ludzki jeszcze w raju: *Proch jesteś i w proch się obrócisz* (Rdz 3, 19) oraz: *Postanowiono ludziom raz umrzeć* (Hbr 9, 27).

- Dzień śmierci jest niepewny. Nikt nie wie, kiedy umrze. Pan Jezus każe nam o tej prawdzie codziennie rozmyślać i przyrównuje śmierć do złodzieja, który zazwyczaj wtedy przychodzi, kiedy się go ludzie najmniej spodziewają. *I wy gotowi bądźcie, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie* (Łk 12, 40) oraz: *Czuwajcie tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny* (Mt 25, 13).

- Śmierć jest karą za grzechy. Chociaż człowiek z natury swej jest śmiertelny, to zgodnie z pierwotnym zamiarem Bożym nie umierałby, gdyby pierwsi rodzice nie zgrzeszyli w raju.

- Po śmierci nie ma już czasu na zdobywanie zasług. *Na którymkolwiek miejscu (drzewo) upadnie, tam będzie* (Ekl 11, 3), tzn. w jakim stanie śmierć człowieka zaskoczy, w takim na wieki człowiek pozostanie. Dlatego napomina nas Pan Jezus, byśmy zasługiwali sobie, czyli starali się postępować tak, aby trafić do nieba, *póki dzień jest* (za życia), bo gdy *nadchodzi noc* (śmierć), *nikt pracować nie może* (zaślugać sobie) (J 9, 4).



# Sąd szczegółowy



- Zaraz po śmierci człowieka dusza jego jest sądzona przez Pana Jezusa.

- Z przypowieści ewangelicznej o Łazarzu i nielitościwym bogaczu dowiadujemy się, że tuż po skonaniu jeden otrzymał wieczną nagrodę, a drugi wieczną karę, a więc bezpośrednio po śmierci musiał odbyć się sąd nad nimi. Wiarę w natychmiastowy sąd zwieńczony wyrokiem, okazuje Kościół wzywając nas, abyśmy zaraz po śmierci człowieka modlili się o wybawienie z czyśćca jego duszy.

- Sąd ten dokona się w mgnieniu oka. Zaraz po odłączeniu się duszy od ciała, Pan Jezus oświeci ją tak, że dusza ogarnięta tym światłem, przypomni sobie wszystkie swe dobre i złe myśli, słowa i uczynki dokonane podczas całego swego życia na ziemi i równocześnie pozna wyrok na nią wydany. Wyrok ten bezzwłocznie zostanie wykonany. Dusza osądzona pójdzie albo do czyśćca, albo do nieba, albo do piekła.

# Sąd ostateczny

- Sąd ostateczny jest potrzebny:

**a) Aby okazała się mądrość i sprawiedliwość Boża.**

Na ziemi wielokrotnie nie potrafimy pogodzić się z wyrokami Opatrzności Bożej, zwłaszcza z rozlicznymi nieszczęściami, które spadają na jednostki i całe narody. Na sądzie ostatecznym ujrzymy, jak mądrze, sprawiedliwie i miłościwie Bóg wszystko urządził.

**b) Aby Chrystus był wystawiony.** Chrystus okaże światu swą moc i majestat oraz dobrodziejstwa, jakie wyświadczył wszystkim ludziom; odbierze od całej ludzkości należny Mu pokłon, a nad nieprzyjaciółmi swymi odniesie zupełny triumf.

**c) Aby dobrzy cieszyli się przed całym światem chwałą, a na złych spadła hańba i zawstydzenie.** Bóg zderze maskę obłudy i odkryje przed całym światem nędzę moralną, głupotę, nieuczciwość i podłość ludzi złych, okrywając ich zawstydzeniem i pohańbieniem. Stwórca odłoni natomiast szlachetność sprawiedliwych, ich dobre uczynki, nadzwyczajne poświęcenia oraz wielkość duszy.

- Przyjście Pana Jezusa poprzedzi ukazanie się *znaku Syna Człowieczego* (krzyża), potem ukaże się Chrystus *w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem*. Wyśle na wszystkie strony świata swych aniołów, którzy zgromadzą wszystkich zmartwychwstałych już przedtem z grobów ludzi, a następnie oddzielią złych od dobrych *jako pasterz odłącza owce od kozłów i postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy*. Wówczas Chrystus Pan rozpocznie sąd (Mt 25, 31-33).

- Jakkolwiek będzie bardzo wielu ludzi do osądzenia, to jednak sąd ten potrwa krótko. Bóg oświeci dusze ludzi, a w tym świetle ujawni się w nich wszystko, co złe i dobre. W tejże chwili człowiek wyczyta w swej duszy, a także w duszy każdego z sądzonych wyrok, jaki czeka jego samego, a także bliźnich. Chrystus tylko potwierdzi ów wyrok, wypowiadając głośno znane nam z Ewangelii słowa.

- Do sprawiedliwych Jezus Chrystus powie: *Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgottowane od założenia świata* (Mt 25, 34). Do złych zaś powie: *Idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego. I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego* (Mt 25, 41-46).